

Interpretacja wiersza "Drukarnia"

W czasie okupacji już od początku 1940 roku Zygmunt Rumel rozpoczął pracę konspiracyjną w Warszawie. Był kierownikiem punktu łączności i magazynu przy placu Narutowicza. Prowadził tam sklep z naczyniami kuchennymi, będący punktem dla organizującej się drukarni "ROCh" BCh, która po wielu perypetiach i trudnościach rozpoczęła pracę w lipcu 1940 roku.

W lutym 1941 roku drukarnia ta zagrożona dekonspiracją została ewakuowana do magazynu w Alejach Jerozolimskich, następnie zmontowana przy ul. Rycerskiej, róg Piekarskiej. W tej ewakuacji drukarni brał udział Zygmunt Rumel. Takie jest tło powstania wiersza "Drukarnia".

Okupacyjne wiersze Rumla bywają zresztą w swojej tematyce różne. Utwór *Drukarnia* stanowi poetycki zapis konspiracyjnych doświadczeń autora, związanych z prowadzeniem w Warszawie podziemnej drukarni. Jego dykcja przypomina w jakiś sposób poetykę rewolucyjnych wierszy Władysława Broniewskiego

Drukarnia to wiersz powstały w lutym 1941 roku i bezpośrednio związany z doświadczeniem autora w konspiracji, heroicznym, a dotyczącym świata codziennej okupacyjnej prozy. otóż, jak pisze Banach, 6 lutego odbyła się ewakuacja drukarni z Książęcej 11 na Piekarską, w czym brał udział Zygmunt Jan Rumel.

W jaki sposób to, zwyczajne, zostało przetworzone na wyrafinowany język poetycki? Najbardziej wyraziście w pierwszej zwrotce – ostrym początku wiersza.

*Czarne literki w taśmach mitraliez,
Odbite rzędem na lustra stronic.*

To mocne wejście – kto dzisiaj wie, że mitralieza to, jak podaje Doroszewski, „dawne działko szybkostrzelne o wielu lufach” albo „przestarzała nazwa karabinu maszynowego”. Żeby zobaczyć rząd czcionek jako taśmę z pociskami – równie celnymi, równie groźnymi – i zawrzeć w tej metaforze ideę, cały sens podziemnej roboty – trzeba na co dzień myśleć metaforą.